

Sygn. akt VII AGa 151/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący - sędzia Przemysław Feliga

po rozpoznaniu 26 stycznia 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym sprawy

z powództwa W. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej w W.

przeciwko syndykowi masy upadłości M. G. w upadłości likwidacyjnej o wydanie, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 listopada 2020 r., sygn. akt XVI GC 288/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) za koszty zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VII AGa 151/21

UZASADNIENIE

Pozwem z 7 marca 2018 roku W.spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółka komandytowa w W. wniosło o nakazanie pozwanemu syndykowi masy upadłości M. G. w upadłości likwidacyjnej w W. wydanie składników materialnych wchodzących w skład przedsiębiorstwa nabytego na podstawie aktu notarialnego A nr (...) z 11 sierpnia 2017 roku w postaci:

- 1) L. O.-112 – 26 000 kg
- 2) M. O. 2015 – 3 000 kg
- 3) B. (...) ((...)) – 1 000 kg
- 4) (...)B. ((...)) – 4 200 kg
- 5) C. (...) ((...)) – 275 kg
- 6) B. (...) kg
- 7) (...) – 50 kg
- 8) C. (...) kg
- 9) (...) – 175 kg

- 10) G. (...) kg
- 11) (...) (...) – 75 kg
- 12) (...) – 25 kg
- 13) M. (...) (...) – 75 kg
- 14) (...) 141 – 75 kg
- 15) (...) 024 trans- (...) – 150 kg
- 16) B. (...) – 150 kg
- 17) (...) (...) (...) – 100 kg
- 18) W. (...) (...) – 275 kg
- 19) Y. (...) (...) – 300 kg
- 20) (...) – 150 kg
- 21) (...) (...) – 25 kg
- 22) R. 1520 – 300 kg
- 23) (...) 024 silver 9220 – 25 kg
- 24) (...) – 75 kg
- 25) R. (1) (...) (...) – 300 kg

- poprzez dostarczenie ww. surowców w tej samej ilości oraz tego samego gatunku do siedziby powódki albo do zapłaty ceny rynkowej ww. surowców, tj. 404 965,82 zł. Powódka wniosła nadto o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z 18 listopada 2020 r. sąd okręgowy oddalił powództwo w całości i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie poprzedzały następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji:

Postanowieniem z 24 maja 2017 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, w postępowaniu upadłościowym M. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), sygn. akt X GUp 4/15, określił warunki sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego. Punkt 12 regulaminu przetargu stanowił, że oferent, którego oferta zostanie wybrana, zobowiązany jest w nieprzekraczalnym terminie jednego miesiąca od dnia zatwierdzenia wyboru oferty przez sędziego komisarza zawrzeć umowę sprzedaży, a rachunek upadłego winien być uznany całą zaoferowaną kwotą najpóźniej na trzy dni przed podpisaniem umowy, przy czym nie spełnia tego warunku polecenie zapłaty, lecz wyłącznie wpływ kwoty na rachunek wskazany w regulaminie. Zgodnie z punktem 18 regulaminu przetargu w sprawach nieuregulowanych zastosowanie mają przepisy ustawy Kodeks cywilny z modyfikacjami wynikającymi z przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

17 lipca 2017 r. sędzia komisarz postanowił zatwierdzić dokonany przez syndyka masy upadłości M. S. (1) wybór oferty złożonej przez W.spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółkę komandytową w W. (zwane dalej: W.) na zakup

przedsiębiorstwa upadłego M. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w upadłości likwidacyjnej, za cenę 6 000 000 zł, z wyłączeniem:

- środków pieniężnych jakie znajdują się w masie upadłości do dnia zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego (łącznie z tym dniem) lub mających wpłynąć do masy upadłości z jakiegokolwiek tytułu pod dniu zawarcia umowy sprzedaży;
- wszelkich należności, a w tym z tytułu dostaw i usług przysługujących upadłemu.

Przedsiębiorstwo upadłego M. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w upadłości likwidacyjnej, będące przedmiotem przetargu, było w ruchu. Syndyk kontynuował działalność przedsiębiorstwa upadłego polegającą na produkcji płyt CD i DVD oraz płyt winylowych. Po zatwierdzeniu wyboru oferty przedsiębiorstwo nadal przyjmowało i realizowało zamówienia oraz dokonywane były zakupy surowców potrzebnych do produkcji.

Przed 11 sierpnia 2017 r. syndyk masy upadłości na rzecz masy upadłości zakupił od spółki P. (...) (...) spółki holenderskiej następujące surowce:

1. (...) w ilości 375 kg (faktura nr (...). (...)), 300 kg (faktura nr (...). (...)) oraz 175 kg (faktura nr (...). (...));
2. (...) 024 naturel 141 w ilości 100 kg (faktura nr (...). (...));
3. (...) w ilości 200 kg (faktura nr (...). (...)) oraz 25 kg (faktura nr (...). (...));
4. (...) 024 black (...) (WF) w ilości 4 119 kg (faktura nr (...). (...)) oraz 2 000 kg (faktura nr (...). (...));
5. (...) w ilości 200 kg (faktura nr (...). (...)) oraz 200 kg (faktura nr (...). (...));
6. (...) w ilości 200 kg (faktura nr (...). (...)) oraz 200 kg (faktura nr (...). (...));
7. (...) w ilości 100 kg (faktura nr (...). (...)) oraz 200 kg (faktura nr (...). (...));
8. (...) 024 red (...) w ilości 400 kg (faktura nr (...). (...)), 400 kg (faktura nr (...). (...)) oraz 300 kg (faktura nr (...). (...));
9. (...) 024 trans-green (...) w ilości 300 kg (faktura nr (...). (...)) oraz 200 kg (faktura nr (...). (...));
10. (...) w ilości 200 kg (faktura nr (...). (...)) oraz 300 kg (faktura nr (...). (...));
11. (...) w ilości 200 kg (faktura nr (...). (...)) oraz 200 kg (faktura nr (...). (...));
12. (...) 024 trans –red 1520 w ilości 300 kg (faktura nr (...). (...))
13. (...) 024 green (...) w ilości 200 kg (faktura nr (...). (...))
14. (...) 024 silver 9220 w ilości 225 kg (faktura nr (...). (...))
15. (...) 024 trans-orange w ilości 300 kg (faktura nr (...). (...))

Przed 11 sierpnia 2017 r. syndyk masy upadłości na rzecz masy upadłości nabył od (...) (...) spółki holenderskiej surowiec L. O.-112 w ilości 23 000 kg (faktura nr (...) z 24 lipca 2017 r.).

Przed 11 sierpnia 2017 r. syndyk masy upadłości na rzecz masy upadłości zakupił od (...) (...) spółki prawa włoskiego następujące surowce:

- (...) B. w ilości 4200 kg za łączną cenę 6 678,00 euro (faktura nr (...) z 12 lipca 2017 r.);
- (...) C. (...) w ilości 450 kg (faktura nr (...) z 21 lipca 2017 r.).

Za towary zamawiane w okresie pomiędzy przetargiem, a sprzedażą przedsiębiorstwa należności zostały zapłacone ze środków masy upadłości.

10 sierpnia 2017 r. spółka (...) sp. z o.o. nabyła od G. R. M. G. w upadłości likwidacyjnej surowce: L. O. (...) -112 w ilości 26 000,00 kg za cenę jedn. 8,29 zł/kg netto oraz M. O. 2015 w ilości 3 000,00 kg za cenę jedn. 7,87 zł/kg netto. Produkty zostały sprzedane za 294 154,50 zł brutto. W tym samym dniu spółka (...) sp. z o.o. nabyła od G. R. M. G. w upadłości likwidacyjnej również surowce:

1. B. (...) ((...)) w ilości 1 000,kg;
2. (...) B. ((...)) w ilości 4 200,00 kg;
3. C. (...) ((...)) w ilości 275,00 kg
4. B. (...) w ilości 125,00 kg
5. (...) w ilości 50,00 kg
6. C. (...) w ilości 650,00 kg
7. (...) w ilości 175,00 kg
8. G. (...) w ilości 200,00 kg
9. (...) (...) w ilości 75,00 kg
10. (...) w ilości 25,00 kg
11. M. (...) ((...)) w ilości 75,00 kg
12. (...) 141 w ilości 75,00 kg
13. (...) 024 trans- (...) w ilości 150,00 kg
14. B. (...) w ilości 150,00 kg
15. (...) (...) ((...)) w ilości 100,00 kg
16. W. (...) ((...)) w ilości 275,00 kg
17. Y. (...) ((...)) w ilości 300 kg
18. (...) w ilości 150,00 kg
19. (...) ((...)) w ilości 25,00 kg
20. R. 1520 w ilości 300,00 kg
21. (...) 024 silver 9220 w ilości 25,00 kg
22. (...) w ilości 75,00 kg
23. R. (1) (...) ((...)) w ilości 300,00 kg

- za 67 449,20 zł brutto. Towary zostały przetransportowane 10 sierpnia 2017 r. do magazynu (...) sp. z o.o.

Przedsiębiorstwo (...) nie handlowało surowcem, jego działalność polegała na produkcji. Nie należało do praktyki przedsiębiorstwa nabywanie, a potem zbywanie surowca do produkcji.

W. i syndyk masy upadłości ostatecznie nie ustaliły jak zostaną rozliczone stany magazynowe w zakresie surowców wykorzystywanych do produkcji. Syndyk proponował powodowi dokonanie w formie pisemnej ustaleń w zakresie zasad sposobu przekazania i rozliczenia przedsiębiorstwa, w tym m.in. proponował, że nabywcy zostaną przekazane zapasy w ilości i liczbie umożliwiającej normalną pracę przedsiębiorstwa w dniu sprzedaży i wystarczające do zrealizowania zamówień złożonych do dnia sprzedaży przedsiębiorstwa, z wyłączeniem dostaw materiałów i surowców, które zostały zamówione, ale nie zostały przyjęte do magazynu w dniu sprzedaży przedsiębiorstwa. Strony ostatecznie nie dokonały ustaleń w tym zakresie. Nie nastąpiło rozliczenie stanów magazynowych, które pozostały w siedzibie przedsiębiorstwa.

11 sierpnia 2017 r. syndyk M. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w upadłości likwidacyjnej oraz W. zawarli umowę sprzedaży przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 551 k.c. za cenę 6 000 000,00 zł (§ 2 ust. 1 umowy). Umowa została zawarta w formie aktu notarialnego przed A. L. notariuszem w W., Rep. (...). W treści umowy wymieniono składniki przedsiębiorstwa (§ 1 ust. 1 pkt 1 – 14), przy czym zastrzeżono m.in., że: ze względu na fakt, iż przedsiębiorstwo pozostaje w stałym ruchu, co powoduje szybkie zmiany stanu i położenia jego składników, wszelkie składniki majątkowe przedsiębiorstwa niewymienione wprost w akcie oraz powołanym przy akcie opisie i oszacowaniu przedsiębiorstwa stanowią składniki przedsiębiorstwa (§ 1 ust. 1 pkt 14 lit. b). Zastrzeżono również, że z przedsiębiorstwa wyłączone są środki pieniężne, jakie znajdują się w masie upadłości do dnia zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego (włącznie z tym dniem) lub mające wpłynąć od masy upadłości z jakiegokolwiek tytułu po dniu zawarcia umowy sprzedaży oraz wszelkie należności, w tym z tytułu dostaw i usług, przysługujących upadłemu (§ 1 ust. 1 pkt 14 lit. c). Przedstawiciele W., działający w imieniu spółki kupującej oświadczyli, że zapoznali się z opisem i oszacowaniem przedsiębiorstwa sporządzonym według stanu na 30 września 2011 r. przez biegłego sądowego M. K. (§ 1 ust. 4 lit. e). Przedstawiciele W. oświadczyli również, że zapoznali się z aktualnym stanem prawnym i faktycznym oferowanego przedsiębiorstwa oraz jego opisem i oszacowaniem, jak również nie wnieśli z tego tytułu żadnych zastrzeżeń. Przy oświadczeniu strony wprowadziły dodatkowe zastrzeżenie: „UWAGA: stan prawny i faktyczny sprzedawanego przedsiębiorstwa może różnić się od przedstawionego w opisie i oszacowaniu)” (§ 1 ust. 4 lit. g). Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy wydanie przedsiębiorstwa do posiadania i korzystania spółce kupującej miało nastąpić do dnia 18 sierpnia 2017 r.

R. K., reprezentujący wówczas W. wiedział, że 10 sierpnia 2017 r. doszło do sprzedaży surowców. R. K. rozmawiał 10 sierpnia 2017 r. z kierowcą samochodu, którym wywożony był sprzedany towar, próbując wstrzymać te działania.

Dostawa polichlorku ((...) B.) od włoskiego producenta (...) s.r.l. w ilości 4200 kg została zareklamowana przez syndyka masy upadłości. Wadliwy surowiec nie został wymieniony przez producenta do 10 sierpnia 2017 r. Wadliwy produkt został wydany kupującemu (...) sp. z o.o.

Spółka (...) (...) dostarczyła do siedziby G. R. surowiec (...) B. w ramach wymiany surowca wadliwego. Miało to miejsce po dniu sprzedaży przedsiębiorstwa. Przy dostawie prawidłowej partii surowca, dostawcy nie została wydana wadliwa partia towaru. W związku z brakiem zwrotu wadliwego surowca, włoski producent wystawił na rzecz W. fakturę za dostarczony towar, a W. uiszczyło cenę wynikającą z faktury. Wadliwy surowiec nadal pozostaje w magazynie (...) sp. z o.o.

28 września 2017 r. spółka (...) s.r.l. wystawiła na rzecz G. R. M. G. w upadłości likwidacyjnej dokument credit note nr 390, dotyczącą produktu H. (...) B. w ilości 4 200 kg o łącznej wartości 6 678,00 euro. Dokument ten korygował fakturę nr (...) z 4 sierpnia 2017 r.

Syndyk pozostawił 11 sierpnia 2017 r. w magazynie przedsiębiorstwa określoną ilość surowców, która miała zapewnić ruch przedsiębiorstwa po dniu sprzedaży.

Po przejęciu przedsiębiorstwa Wydawnictwo (...) miało trudności z bieżącym pozyskaniem surowca od producentów. W związku z tym 21 sierpnia 2017 r. nabyło od (...) sp. z o.o. L. O. (...) -112 w ilości 12 000 kg za cenę jedn. 9,12 zł/kg netto.

2 października 2017 roku do Krajowego Rejestru Przedsiębiorców została wpisana zmiana nazwy spółki z W.spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej w W. na W. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółkę komandytową w W..

Ustalenia faktyczne w sprawie były przez sąd I instancji czynione na podstawie okoliczności bezspornych oraz opierając się zasadniczo na dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron w toku postępowania, jak również nie budziła wątpliwości sądu. Sąd okręgowy posiłkował się dodatkowo zeznaniami świadków: B. J., R. K., A. K., J. G., J. O., A. G. oraz częściowo przesłuchanego za pozwanego M. S. (1).

Sąd I instancji ocenił zeznania świadków jako wiarygodne, choć ostatecznie w większości nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sporu. Sąd okręgowy odmówił wiary jedynie zeznaniom przesłuchanego za pozwanego syndyka w osobie M. S. (1) w zakresie w jakim twierdził on, że nadwyżka surowców powstała w wyniku niekontrolowanego dokonywania zamówień przez pracowników na prośbę R. K.. Zeznania te nie znajdowały oparcia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zeznania pozostałych świadków, w szczególności R. K., w znacznej części nie dotyczyły faktów, a stanowiły ocenę zaistniałej sytuacji.

18 listopada 2020 roku oddalono wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków F. F. i B., gdyż okoliczności mające stanowić podstawę przeprowadzenia tego dowodu były bezsporne, a co za tym idzie dowód uznano za nieistotny dla wydania rozstrzygnięcia.

W powyżej ustalonym stanie faktycznym sąd I instancji ocenił powództwa, jako nieuzasadnione.

W ocenie sądu okręgowego stan faktyczny, na którym powódka oparła swoje żądanie był między stronami właściwie bezsporny. Powódka domagała się zwrotu wydanych z magazynu (...) w upadłości likwidacyjnej surowców, które w jego ocenie stanowiły składniki nabytego przez nią przedsiębiorstwa. W toku postępowania pozwany potwierdził, że dokonał sprzedaży spornych surowców na rzecz spółki (...) sp. z o.o. w ilości i rodzaju określonym zgodnie ze specyfikacją ujętą przez powódkę w żądaniu pozwu, jednakże uczynił to przed 11 sierpnia 2017 r., tj. przed dniem sprzedaży przedsiębiorstwa. W zakresie stanu faktycznego, strony przedstawiały odmienne stanowiska jedynie co do osoby aktualnego posiadacza jednego z surowców wyspecyfikowanych przez powoda - polichloroku (...) B. ((...)) w ilości 4 200 kg. Pozwany twierdził, że towar ten znajduje się u powódki. Rozstrzygnięcie tegoż zagadnienia napotykało trudności z uwagi m.in. na fakt, że upadły wielokrotnie zamawiał od producenta (...) (...) ww. produkt w ilości 4 200 kg. Zindywidualizowanie określonej partii towaru możliwe było jedynie poprzez powiązanie dostarczonego surowca z odpowiednim dokumentem księgowym. Sąd okręgowy ocenił jednak, że wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadził do wniosku, że jedna z partii surowca (...) B. ((...)) była reklamowana przez pozwanego przed 11 sierpnia 2017 r., a w konsekwencji to powódce, już po przejęciu przedsiębiorstwa, została dostarczona nowa, niewadliwa partia towaru. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić również, że zareklamowana partia towaru trafiła 10 sierpnia 2017 r. do magazynu (...) sp. z o.o. Włoski producent uznał reklamację, jednakże w chwili dostarczenia nowej partii surowca, nie został wydany mu towar wadliwy, gdyż nie znajdował się on już w magazynie przedsiębiorstwa. W związku z brakiem wydania wadliwego towaru włoski producent wstawił nową fakturę, a powódka za nią zapłaciła. Zdaniem Sądu I instancji okoliczność ta jednak nie stanowiła okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sporu. Rozstrzygające znaczenie dla wyniku niniejszego postępowania miała bowiem chwila zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa oraz warunki tejże umowy. Te zaś były bezsporne w sferze faktycznej. Strony przypisywały natomiast określonym zdarzeniom odmienne skutki prawne.

Sąd I instancji ocenił, że powódka żądała wydania rzeczy (składników materialnych wchodzących w skład przedsiębiorstwa) w postaci szczegółowo wyspecyfikowanych co do rodzaju i ilości surowców. W związku z tym w

pierwszej kolejności oceniono podstawy powództwa windykacyjnego. Sąd okręgowy ocenił, że zestawienie rzeczy, których wydania aktualnie domagał się powód odpowiadało zestawieniu towarów sprzedanych 10 sierpnia 2017 r. przez masę upadłości spółce (...) sp. z o.o. Istotnym był przy tym fakt, że powódka nie zdołała wykazać: z jednej strony, że sprzedane (...) sp. z o.o. rzeczy stanowiły jej własność, z drugiej zaś, że rzeczami, których zwrotu domagała się od pozwanego, faktycznie włada.

Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 320 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe (w brzmieniu z daty wydania postanowienia z dnia 24 maja 2017 r. – tak brzmi również obecnie) ocenił, że zasadniczą formą sprzedaży w postępowaniu upadłościowym jest publiczny przetarg prowadzony przez syndyka, a bezpośrednio nadzorowany przez sędziego-komisarza. Wyboru ofert dokonuje na posiedzeniu jawnym syndyk. Sędzia-komisarz postanowieniem zatwierdza dokonany wybór bądź podejmuje decyzję odmowną. Umowa sprzedaży może być zawarta dopiero na podstawie postanowienia sędziego-komisarza zatwierdzającego wybór oferty. Ta zasada obowiązuje przy sprzedaży nie tylko przedsiębiorstwa, ale i wszelkich składników masy upadłości (w tym miejscu przytoczono pozycję F. Zedler, Prawo upadłościowe i naprawcze. Wprowadzenie..., s. 86). Do przetargu przepisy Kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio.

W ocenie sądu I instancji dokonanie wyboru oferty zarówno w trybie przetargu, jak i aukcji nie rodziło skutku w postaci zawarcia umowy sprzedaży. Powołując się na treść art. 703 § 3 k.c. sąd okręgowy ocenił, że do ustalenia chwili zawarcia umowy w drodze przetargu stosuje się przepisy dotyczące przyjęcia oferty, chyba że w warunkach przetargu zastrzeżono inaczej. Jak wynika zaś z art. 702 § 3 k.c. (stosowanego odpowiednio) jeżeli ważność umowy zależy od spełnienia szczególnych wymagań przewidzianych w ustawie, zarówno organizator aukcji, jak i jej uczestnik, którego oferta została przyjęta, mogą dochodzić zawarcia umowy. Z przywołanych przepisów sąd I instancji wyprowadził wniosek, że w przypadku, gdy przedmiotem sprzedaży jest przedsiębiorstwo lub jego zorganizowana część, wówczas umowa powinna zostać zawarta w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym (art. 751 § 1 k.c.). Jeśli zaś czynność dotyczy nieruchomości lub przedsiębiorstwa (lub jego zorganizowanej części), w skład którego wchodzi nieruchomość – w formie aktu notarialnego (art. 751 § 4 k.c. w zw. z art. 158 k.c.).

Sąd okręgowy podkreślił przy tym, że wybór oferenta przez syndyka i zatwierdzenie tego wyboru przez sędziego-komisarza stanowią wprawdzie niezbędne elementy procedury przetargowej, sama umowa jednak zostaje zawarta dopiero po złożeniu przez syndyka i oferenta, którego oferta została przyjęta, dodatkowych oświadczeń woli o treści ustalonej w toku aukcji lub przetargu, z zachowaniem przy tym wymagań co do formy czynności prawnej. Zatwierdzenie przez sędziego-komisarza wyboru oferty dokonanego przez syndyka nie rodziło w ocenie sądu okręgowego skutku sprzedaży, ale „kreuje (...) powinność zawarcia umowy na warunkach przyjętej oferty” (na potwierdzenie tej tezy przywołano pozycje: S. Gurgul, Prawo upadłościowe [w:] S. Gurgul, Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz. Wyd. 12, Warszawa 2020; A. Jakubecki, w: Jakubecki, Zedler, Komentarz, 2010, s. 911, 913.)

Sąd I instancji za bezsporny uznał fakt, że strony zawarły umowę sprzedaży przedsiębiorstwa, w formie aktu notarialnego 11 sierpnia 2017 r. A zatem powódka stała się właścicielem przedsiębiorstwa, a co za tym idzie jego składników, dopiero 11 sierpnia 2017 r. Tymczasem do sprzedaży rzeczy, których wydania domagała się powódka doszło 10 sierpnia 2017 r., a zatem zanim powódka stała się właścicielem przedsiębiorstwa. W ocenie sądu okręgowego żądanie powódki już tylko z powodu braku legitymacji czynnej nie zasługiwało na uwzględnienie. Dodatkowo sąd I instancji podał, że sama powódka po przejęciu przedsiębiorstwa odkupiła część rzeczy od (...) sp. z o.o. i rzeczy te weszły w jej posiadanie, część surowców zaś, jak wynikało z zeznań B. J., została sprzedana innej zainteresowanej spółce, natomiast wadliwa partia polichlorku (...) B. ((...)) nadal pozostaje w posiadaniu (...) sp. z o.o. W żadnym jednak wypadku faktycznym posiadaczem rzeczy nie pozostawał aktualnie pozwany, nie posiadał on zatem zdaniem Sądu I instancji legitymacji biernej w procesie.

W ocenie sądu okręgowego należało uwzględnić również, że powódka sformułowała żądanie pozwu w ten sposób, że żądała wydania określonych rzeczy „poprzez dostarczenie ww. surowców w tej samej ilości oraz tego samego gatunku do siedziby firmy W.Sp. z o.o. Sp.k.”, ewentualnie zapłaty kwoty stanowiącej równowartość wartości rynkowej

rzeczy. Oznaczało to, że powódka w istocie dochodziła roszczenia odszkodowawczego, domagając się w pierwszej kolejności naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego, ewentualnie kompensacji szkody poprzez zapłatę wskazanej sumy pieniężnej odpowiadającej cenie rynkowej surowców, tj. jak podała powódka sumy 404 965,82 zł.

Niezależnie jednak od sposobu naprawienia szkody, w ocenie sądu I instancji powódka nie zdołała wykazać podstaw roszczenia odszkodowawczego. Źródła szkody upatrywano w działaniu syndyka w postaci dokonanej 10 sierpnia 2017 r. sprzedaży surowców, wchodzących wówczas, jak twierdziła powódka, w skład przedsiębiorstwa. Sąd okręgowy zaznaczył przy tym, że odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania podlegała reżimowi odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.) lub deliktowej (art. 415 k.c.), przy czym wyrządzenie szkody poza istniejącym stosunkiem kontraktowym winno ograniczać powyższą ocenę wyłącznie do reżimu odpowiedzialności deliktowej.

Sąd okręgowy podkreślił przy tym, że stroną pozwaną w niniejszej sprawie, w znaczeniu materialnoprawnym, jako podmiot stosunku prawnego, z którego wyniknął spór, pozostawał upadły. To upadły pozostawał podmiotem praw i obowiązków, syndyk zaś posiadał legitymację do występowania w sprawach dotyczących masy upadłości. Poddając żądanie pozwu ocenie prawnej, sąd I instancji zbadał kolejno przesłanki odpowiedzialności kontraktowej oraz odpowiedzialności deliktowej.

W ocenie sądu I instancji zobowiązaniem pozwanego było wydanie powódce przedsiębiorstwa i pozwany to uczynił. Strony nie sprecyzowały w umowie z 11 sierpnia 2017 r., że składnikami przedsiębiorstwa, które mają być wydane powódce były surowce przeznaczone do produkcji, w określonej ilości. Pozwany zobowiązał się wydać przedsiębiorstwo w stanie na dzień 11 sierpnia 2017 r. Powódka oświadczyła w treści umowy, że stan ten akceptuje bez zastrzeżeń. Zaakceptowała również zapis o treści: „UWAGA: stan prawny i faktyczny sprzedawanego przedsiębiorstwa może różnić się od przedstawionego w opisie i oszacowaniu”. Zdaniem sądu okręgowego nie było podstaw dla uznania, że pozwany nie wykonał czy też nienależycie wykonał umowę.

Dodatkowo, jak wynikało z poczynionych przez sąd okręgowy ustaleń faktycznych reprezentujący wówczas powódkę R. K. miał świadomość, że 10 sierpnia 2017 r. miała miejsce sprzedaż surowców na rzecz (...) sp. z o.o., a mimo to 11 sierpnia 2017 r., stając do aktu notarialnego jako przedstawiciel powódki nie zgłosił w tym zakresie zastrzeżeń, akceptując aktualny na dzień sprzedaży stan przedsiębiorstwa. W ocenie sądu okręgowego brak było podstaw do uznania, że pozwany 10 sierpnia 2017 r. naruszył jakiegokolwiek zobowiązania umowne stron. Po raz kolejny podkreślono, że pozwany zgodnie z umową z 11 sierpnia 2017 r. zobowiązany był do wydania przedsiębiorstwa z 18 sierpnia 2017 r. i to uczynił.

Sąd okręgowy ocenił, że przyjęcie oferty w postępowaniu przetargowym w przypadku umowy wymagającej dla swej ważności szczególnej formy aktu stanowiło jedynie podstawę roszczenia o zawarcie umowy na warunkach zaoferowanych w ramach przyjętej w przetargu oferty, a zatem wywoływało skutki, takie jak umowa przedwstępna (na potwierdzenie tezy przywołano wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 kwietnia 2014r., sygn. akt I ACa 51/14), to konkretne zobowiązania umowne zyskałyby skuteczność dopiero po wprowadzeniu przez strony odpowiednich zapisów do zawartej umowy. Warunki przetargu bowiem co do zasady nie kreują po stronie uczestników przetargu zobowiązań umownych. Taka też sytuacja miała miejsce w ocenie sądu I instancji w niniejszym przypadku.

W konsekwencji sąd okręgowy stwierdził, że ocena zachowania pozwanego w okresie poprzedzającym zawarcie umowy winna podlegać jedynie w odniesieniu do czynów niedozwolonych. Sąd I instancji cytując przepis art. 415 k.c. wskazał, że do pociągnięcia pozwanego do odpowiedzialności odszkodowawczej na ww. podstawie konieczne było wykazanie przez powódkę: zdarzenia wywołującego szkodę, samej szkody (jej powstania i rozmiarów) oraz związku przyczynowo – skutkowego między zdarzeniem a szkodą. By osobie, przeciwko której kieruje się roszczenie z art. 415 k.c. można przypisać pierwszy zasadniczy element czynu niedozwolonego, tj. winę, najpierw konieczne było w ocenie sądu I instancji zbadanie, czy czyn którego dopuścił się sprawca (bądź którego zaniechał) pozostawał bezprawny. Sąd okręgowy wyjaśnił przy tym, że bezprawność to element obiektywny, przedmiotowa cecha czynu. W doktrynie i

judykaturze przyjmuje się, że bezprawność polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających z ważnych przepisów prawnych, zwyczajów, utartej praktyki, zasad doświadczenia życiowego. Dopiero czyn bezprawny może być rozważany w kategoriach winy (na potwierdzenie powyższej tezy przywołano wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 4/08). Wina natomiast odnosi się do stanu psychicznego sprawcy, stanowi podmiotowe znamię czynu. Wina to naganna decyzja człowieka odnosząca się do podjętego przez niego bezprawnego czynu (w tym miejscu przywołano wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 13 listopada 2013 r., sygn. akt V ACa 416/13).

W powyższym kontekście sąd okręgowy uznał, że brak było podstaw, aby uznać, że działanie pozwanego było działaniem bezprawnym. Do 11 sierpnia 2017 r. bowiem sporne surowce należały do masy upadłości i syndyk działając na rachunek upadłego mógł rozporządzać składnikami masy upadłości. Za działanie bezprawne nie można było w ocenie sądu I instancji uznać samego faktu rozdysponowania majątkiem upadłego pozostającego w dyspozycji syndyka. Powódka nie wykazała też na czym polegała jej szkoda, na jakiej podstawie twierdziła, że działanie pozwanej masy upadłości spowodowało u niej szkodę, na czym, w świetle przedstawionych wyżej stosunków stron istniejących do 11 sierpnia 2017 r., szkoda ta polegała. W konkluzji sąd I instancji uznał roszczenie powoda w tym zakresie za nieudowodnione.

Sąd okręgowy uznał również, że brak było podstaw do uznania, aby pozwany wskutek transakcji z 10 sierpnia 2017 r. został bezpodstawnie wzbogacony. Uzyskane przez upadłego środki pieniężne pochodziły bowiem ze sprzedaży rzeczy będących własnością masy i weszły do masy upadłości przed dniem zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa.

Sąd I instancji powziął wątpliwość co do okoliczności wyzbycia się w przeddzień sprzedaży przedsiębiorstwa składników tegoż przedsiębiorstwa, w szczególności w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo to nigdy nie prowadziło sprzedaży surowców, a całość działalności koncentrowała się na produkcji, ewentualnie sprzedaży opakowań. Okoliczności te wymagałyby jednak oceny zachowania M. S. (2) pełniącego funkcje syndyka i jego osobistej odpowiedzialności w związku z pełnioną funkcją na gruncie art 160 ust 3 prawa upadłościowego, zgodnie z którym syndyk odpowiada za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. Rozważania w tej kwestii pozostawały jednak zdaniem sądu okręgowego bezprzedmiotowe, albowiem na gruncie sprawy niniejszej pozwanym pozostawał syndyk masy upadłości, nie zaś osoba fizyczna M. S. (1) pełniący funkcje syndyka masy upadłości.

Powyższe wnioski doprowadziły sąd okręgowy do przekonania, że powództwo jako nieusprawiedliwione co do zasady winno podlegać oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelacją z 11 stycznia 2021 r. powódka zaskarżyła przedmiotowy wyrok w całości, zarzucając naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 70² § 3 k.c. w zw. z art. 70³ § 3 k.p.c., wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie kosztów procesu za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację z 30 sierpnia 2021 r. pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd podziela ustalenia faktyczne sądu okręgowego i przyjmuje je za własne oraz akceptuje rozważania prawne tego sądu.

Powódka nie zakwestionowała faktów ustalonych w zaskarżonym wyroku. Wprawdzie sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału procesowego zgromadzonego przed sądem I i II instancji (art. 382 k.p.c.), lecz rozpoznając sprawę na skutek apelacji jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa

procesowego (tak w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC z 2008 r. Nr 6, poz. 55). Nie może zatem brać z urzędu pod uwagę ewentualnych naruszeń prawa procesowego, o ile nie zostały one podniesione przez apelującego, chyba że zachodzi nieważność postępowania. Z tą ostatnią sytuacją w sprawie nie mamy do czynienia, co oznacza, że ustalenia faktycznego sądu I instancji pozostają bez zmian.

Nie mogą zostać wzięte pod rozwagę w postępowaniu odwoławczym nowe twierdzenia powołane w piśmie przygotowawczym z 25 stycznia 2021 r. zatytułowanym: „uzupełnienie apelacji”. Według art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. apelacja może zawierać powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów lub dowodów. Jednak powołując nowe fakty lub dowody należy uprawdopodobnić, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo potrzeba ich powołania wynikała później (art. 368 §1² k.p.c.). Natomiast w przedmiotowym piśmie przygotowawczym nie przytoczono twierdzeń, które uprawdopodobniałyby niemożliwość powołania przed sądem I instancji albo brak potrzeby ich powołania przed tym sądem. W piśmie nie powołano również żadnych dowodów, na podstawie których możliwe byłoby ustalenie podanych w tym piśmie faktów i ich powiązanie z niniejszą sprawą.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 70² § 3 k.c. w zw. z art. 70³ § 3 k.c. Jego istota skupia się na twierdzeniu, że sąd I instancji dokonał błędnej ich wykładni polegającej na uznaniu, że zatwierdzenie oferty przez sędziego komisarza nie skutkowało powstaniem między stronami stosunku zobowiązaniowego, na podstawie którego syndyk zobowiązał się do przeniesienia własności przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c., w skład którego wchodziły również surowce przeznaczone do produkcji, a które zostały sprzedane na dzień przed podpisaniem umowy, podczas gdy przyjęcie oferty i zawarcie umowy sprzecznej z regulaminem przetargu powinno skutkować naprawieniem szkody za nienależyte wykonania zobowiązania.

W apelacji powód kategorycznie twierdzi, że syndyk masy upadłości powinien odpowiadać z tytułu nienależytego wykonania umowy w oparciu o art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Niewykonanie zobowiązania zachodzi, gdy w zachowaniu się dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia. Dla oceny roszczenia z art. 471 k.c. o naprawienie szkody znaczenie ma niewykonanie lub nienależyte wykonanie tych postanowień umowy, które są źródłem szkody i pozostają z nią w adekwatnym związku przyczynowym. Z nienależytym wykonaniem umowy mamy do czynienia, gdy doszło do naruszenia postanowień kontraktowych lub niewywiązania się z obowiązków mających swoje źródło zarówno w umowie, jak i dobrych obyczajach. Zgodnie z art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązania zgodnie z jego treścią, w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Powód upatruje szkodę w niewykonaniu § 1 ust. 1 pkt -14 umowy, tj. w nieprzekazaniu mu składników przedsiębiorstwa, które zostały nabyte przez syndyka od dnia 17 lipca 2017 r., w którym sędzia-komisarz zatwierdził dokonany przez pozwanego wybór oferty powoda na zakup przedsiębiorstwa upadłego 6 000 000 zł, z wyłączeniem środków pieniężnych, jakie znajdują się w masie upadłości od dnia zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego (łącznie z tym dniem) lub mających wpłynąć do masy upadłości z jakiegokolwiek tytułu pod dniu zawarcia umowy sprzedaży, albo przed tym dniem, ale do dnia zawarcia umowy sprzedaży, tj. do dnia 11 sierpnia 2017 r., a które wynikają z umowy z 10 sierpnia 2017 r. zawartej między pozwanym a (...) sp. z o.o.

Sąd apelacyjny zaznacza, że między roszczeniem o naprawienie szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a roszczeniem o wykonanie umowy i spełnienie świadczenia in natura nie zachodzi zbieg roszczeń. Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy jest świadczeniem mającym naprawić szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszenie na nim wykonania zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Roszczenie o wykonanie

umowy i spełnienie świadczenia oraz roszczenie o naprawienie szkody nie są tożsame. Treść tych roszczeń jest odmienna.

Dlatego co do zasady, jeżeli powód twierdzi, że nie wydano mu określonych składników przedsiębiorstwa to może żądać ich wydania in natura.

W sprawie, jak wynika z ustaleń faktycznych, cel ten nie może zostać osiągnięty, ze względu na sprzedaż składników przedsiębiorstwa, które według powoda powinny zostać mu wydane zgodnie z umową z 11 sierpnia 2017 r.

Wobec tego powodowi przysługuje uprawnienie do żądania naprawienia szkody rzeczywistej, tj. wartość składników przedsiębiorstwa, które nie zostały mu wydane na podstawie umowy z 11 sierpnia 2017 r.

W związku z powyższym zachodzi konieczność zbadania, czy pozwany należycie wykonał § 1 ust. 1 pkt -14 umowy z 11 sierpnia 2017 r.

Stosownie do art. 65 § 1 i 2 KC oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładnia oświadczenia woli ma na celu ustalenie jego właściwego znaczenia; w nauce i orzecznictwie (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 65/95 OSNC 1995 nr 12, poz. 168 oraz wyrok SN z 31 maja 2017 r., V CSK433/16) utrwalone jest stanowisko, że wykładnia umów, do której znajdują zastosowanie dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 KC, dokonywana jest kolejno na trzech płaszczyznach: ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 KC oraz ustalenia sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Na tle art. 65 KC przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia. Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Priorytet stosowania wykładni subiektywnej wynika z art. 65 § 2 KC Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej, tj. ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat oświadczenia woli rozumiał to oświadczenie lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu więc punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należytą starannością zabiegów interpretacyjnych zmierzających do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej, sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe, ale także kontekst i związki znaczeniowe poszczególnych postanowień w świetle całości postanowień umownych (kontekst umowny). Tekst nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest również zrekonstruowanie, na podstawie przedstawionych przez strony dowodów, zgodnego zamiaru i celu stron, a zatem tego, do czego strony dążyły, dokonując określonej czynności prawnej; znaczenie mają tu okoliczności faktyczne, w których umowę uzgadniano i zawarto, a także zachowanie stron umowy przed i po jej sfinalizowaniu, w tym polegające na jej wykonaniu, zwłaszcza w sytuacji, w której nie doszło jeszcze do sporu.

W § 1 ust. 1 pkt 1-14 umowy z 11 sierpnia 2017 r. strony wyszczególniły, które składniki przedsiębiorstwa podlegają sprzedaży.

Ze wskazanego postanowienia umownego nie wynikają składniki przedsiębiorstwa, które zostały wyszczególnione w umowie z 10 sierpnia 2017 r.

Analiza pozostałych postanowień umowy także nie prowadzi do wniosku, że umową z 11 sierpnia 2017 r. miały być objęte składniki umowy z 10 sierpnia 2017 r. Z kolei § 1 ust 4 lit. e i g umowy z 11 sierpnia 2017 r. wprost stanowi, że przedstawiciele spółki kupującej (a zatem powoda) oświadczyli, że zapoznali się za aktualnym stanem prawnym i faktycznym przedsiębiorstwa, jego opisem i oszacowaniem według stanu na 30 września 2011 r. , jak również, że

nie wnoszą z tego tytułu żadnych zastrzeżeń. Byli również świadomi, że stan prawny i faktyczny sprzedawanego przedsiębiorstwa może różnić się od przedstawionego w opisie i oszacowaniu (§ 1 ust. 4 lit. g umowy).

Powódka miała zatem świadomość, jakie składniki przedsiębiorstwa podlegają sprzedaży umową z 11 sierpnia 2017 r.

W apelacji powódka przyznała, że zgodnie z regulaminem (pkt 12) rachunek upadłego powinien zostać uznany co do ceny sprzedaży najpóźniej 3 dni przed podpisaniem umowy. Apelant podkreślił, że oczywistym jest że zapoznawał się ze stanem przedsiębiorstwa przed 10 sierpnia 2017 r., tj. przed dniem kiedy surowce zostały wywiezione z terenu zakładu oraz przed dokonaniem zapłaty całej ceny.

Z ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku wynika również, że przedstawiciel powoda R. K. wiedział, że 10 sierpnia 2017 r. doszło do sprzedaży surowców. Próbował także powstrzymać kierowcę samochodu przed wywozem sprzedawanego towaru.

Powódka miała zatem świadomość, że surowce, które były przedmiotem sprzedaży umowy z 10 sierpnia 2017 r., nie wchodziły w skład składników przedsiębiorstwa nabytego na podstawie umowy z 11 sierpnia 2017 r.

Słusznie sąd okręgowy uznał zatem, że powód akceptował taki stan rzeczy. W apelacji nie zgodzono się z tym twierdzeniem. Wskazano, że wbrew twierdzeniom sądu okręgowego, przedstawiciel powoda dowiedziawszy się o uszczupleniu zapasów przedsiębiorstwa zgłaszał w tym zakresie zastrzeżenia, lecz bezskutecznie. Z ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku nie wynika jednak, aby powódka zgłaszała jakiegokolwiek zastrzeżenia co do przedmiotu sprzedaży. Apelant nie wskazuje również dowodu, z którego taki fakt wynika, nie zarzucając sądowi błędów w ustaleniach faktycznych (art. 233 § 1 k.p.c.).

Apelująca argumentuje, że podpisanie umowy nie oznaczało, że akceptowała taki stan rzeczy, gdyż całą cenę sprzedaży wpłaciła w terminie (pkt 12 regulaminu), natomiast w razie niezawarcia umowy w terminie przepadłoby jej wadium 600 000 zł (pkt 13 regulaminu). Abstrahując od tego, że takie fakty co do motywacji, jakimi kierowała się powódka zawierając umowę z 11 sierpnia 2017 r., nie wynikają z ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku, to nie można zgodzić się z twierdzeniem, że - przy założeniu trafności jej argumentacji - utraciłaby wadium. Według bowiem art. 70⁴ § 2 k.c., jeżeli uczestnik aukcji albo przetargu, mimo wyboru jego oferty, uchyla się od zawarcia umowy, której ważność zależy od spełnienia szczególnych wymagań przewidzianych w ustawie, organizator aukcji albo przetargu może pobraną sumę zachować albo dochodzić zaspokojenia z przedmiotu zabezpieczenia. W pozostałych wypadkach zapłacone wadium należy niezwłocznie zwrócić, a ustanowione zabezpieczenie wygasa. Jeżeli organizator aukcji albo przetargu uchyla się od zawarcia umowy, ich uczestnik, którego oferta została wybrana, może żądać zapłaty podwójnego wadium albo naprawienia szkody. Gdyby zatem powód nie zawarł umowy, mimo wyboru jego oferty, lecz na tej podstawie, że w skład przedsiębiorstwa nie wchodzi składniki przedsiębiorstwa określone w warunkach przetargu, to nie sposób uznać, że uchylałby się od zawarcia umowy w rozumieniu art. 70⁴ § 1 zd. 1 k.c. Warunki przetargu nie wyłączały wszak tego przepisu. Nie ulega zaś wątpliwości, że oświadczenia woli składane w toku przetargu podlegają przepisom tytułu IV KC o czynnościach prawnych, łącznie z przepisami o wadach oświadczenia woli. Dlatego nie można przyjąć, że niedojście do podpisania umowy stanowić miało absolutną, nie doznającą wyjątków podstawę zatrzymania przez organizatora wadium, stanowiącego zabezpieczenie wykonania zobowiązania wykreowanego zakończeniem przetargu. W kontekście art. 70⁴ § 1 zd. 1 k.c. sformułowanie "uchylać się" według reguł języka oznacza odmowę spełnienia należnego świadczenia i zawiera pierwiastek pejoratywny, dlatego uczestnikowi odmawiającemu zawarcia umowy z powodu np. wad oświadczenia woli kończącego licytację, albo skutecznego odstąpienia od zobowiązania wynikającego z przetargu (niweczącego skutki zobowiązania w myśl art. 395 § 2 k.c.), nie można przypisać "uchylania się". Odmienne wykładnia prowadziłaby do rezultatu niemożliwego do zaakceptowania. Nie można wymagać od uczestnika, aby bez względu na istnienie wad przetargu albo podstawy do odstąpienia, był zobowiązany spełnić swoje świadczenie (złożyć oświadczenie woli kreującą umowę finalną w formie aktu notarialnego i zapłacić cenę), a dopiero później od niej odstąpić lub uchylać się od skutków wad oświadczenia woli (tak też wyrok SN z 19 marca 2003 r., I CKN 148/01).

Nie sposób zatem twierdzić, że § 1 ust. 1 pkt 1 -14 umowy z 11 sierpnia 2017 r. obejmowały surowce (składniki przedsiębiorstwa) objęte umową sprzedaży z 10 sierpnia 2017 r.

W konsekwencji nie można uznać, że pozwana nie wydając składników przedsiębiorstwa (szczegółowo wymienionych w petitum powództwa), które stanowiły przedmiot umowy z 10 sierpnia 2017 r., nienależycie wykonała § 1 ust. 1 pkt 1 -14 umowy z 11 sierpnia 2017 r.

W ramach podniesionych zarzutów apelacyjnych powód twierdzi, że syndyk powinien odpowiadać z tytułu nienależytego wykonania umowy w oparciu o art. 471 k.c., z tej przyczyny, że pozwany nienależycie wykonał stosunek zobowiązaniowy, który łączył strony od 17 lipca 2017 r., tj. od momentu zatwierdzenia oferty przez sędziego-komisarza do dnia zawarcia umowy (11 sierpnia 2017 r.), podczas gdy przyjęcie oferty i zawarcie umowy sprzecznej z regulaminem przetargu powinno skutkować naprawieniem szkody za nienależycie wykonania zobowiązania. Przy takim ujęciu problemu w pełni słuszne są rozważania sądu okręgowego, że zachowanie syndyka polegające na przyjęciu oferty i zawarciu umowy za zgodą drugiej strony – w ramach poczynionych ustaleń faktycznych - nie może być traktowane, jako zachowanie bezprawne.

Wydaje się, że powodowi chodzi jednak o inną kwestię prawną, którą nieumiejętnie stara się wyeksplikować z treści apelacji. Apelantowi chodzi o odpowiedzialność przedkontraktową pozwanego względem powoda za zbycie przedsiębiorstwa niezgodnie z regulaminem przetargu zatwierdzonym przez sędziego – komisarza, gdyż sprzecznie z tym regulaminem i dobrymi obyczajami zbył część składników przedsiębiorstwa, które wchodziły w jego skład w chwili przyjęcia i zatwierdzenia oferty.

W pozwie powód twierdzi bowiem, że od dnia wyboru i zatwierdzenia oferty powoda w przetargu na sprzedaż przedsiębiorstwa z 17 lipca 2017 r. między syndykiem a oferentem nawiązał się stosunek zobowiązaniowy – po stronie syndyka – przeniesienie własności przedsiębiorstwa w stanie niezmienionym, tj. zgodnym ze stanem prawnym, z którym oferent zapoznał się składając ofertę kupna – a po stronie oferenta – zapłata ceny sprzedaży zaoferowana oraz potwierdzona podczas przeprowadzonego przetargu, gdyż obie strony mogły żądać zawarcia umowy zgodnie z treścią uzgodnioną w regulaminie przetargu.

Przy takiej konstrukcji roszczenia procesowego należy w pierwszej kolejności rozważyć, czy przyjęcie oferty przez syndyka i zatwierdzenie jej wyboru przez sędziego-komisarza powoduje powstanie stosunku zobowiązaniowego między stronami, a jeżeli tak, to jakie mogą być skutki prawne jego naruszenia.

Do przetargu i aukcji, o której stanowią art. 320 i 321 pr. upad., stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego z modyfikacjami wymienionymi w prawie upadłościowym (A. Jakubecki, w: A. Jakubecki, F. Zedler , Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, 2010, s. 908; A. Witosz , Aukcja i przetarg jako tryb spieniężania masy upadłości, w: L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Kraków 2005, s. 1461; R. Adamus , Przedsiębiorstwo upadłego w likwidacji, Warszawa 2011, s. 169 . W konsekwencji przez "przetarg" i "aukcję" należy rozumieć procedurę zawarcia umowy, o których mowa w art. 70⁽¹⁾ i n. k.c., z modyfikacjami przewidzianymi w art. 320 i art. 321 pr. upad.

Warunki przetargu określa syndyk i przedstawia do zatwierdzenia sędziemu-komisarzowi (art. 320 ust. 1 pkt 1 pr. upad.). Postanowienie sędziego-komisarza o zatwierdzeniu warunków przetargu, uwzględnienia treść ustawy oraz zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa masy upadłości (por. R. Adamus, Prawo upadłościowe. Komentarz, 2020, art. 320, Nb 2). Przepis art. 70⁽¹⁾ § 4 k.c. stanowi, że organizator od chwili udostępnienia warunków, a oferent od chwili złożenia oferty zgodnie z ogłoszeniem aukcji albo przetargu są obowiązani postępować zgodnie z postanowieniami ogłoszenia, a także warunków aukcji albo przetargu. Syndyk jest zatem związany warunkami przetargu albo aukcji od momentu zatwierdzenia tych warunków przez sędziego-komisarza (w tym kierunku R. Adamus, Przedsiębiorstwo upadłego, s. 169). W postępowaniu upadłościowym również można dopuścić zmianę i odwołanie warunków aukcji albo przetargu, przy czym taka modyfikacja zawsze będzie wymagała uprzedniego

zastrzeżenia takiej możliwości i jej zatwierdzenia przez sędziego-komisarza (R. Adamus , Przedsiębiorstwo upadłego, s. 169).

Jest to istotne, gdyż apelant, mimo że powołuje się na naruszenie warunków przetargu (regulaminu przetargu) nie wskazuje, które z nich zostały naruszone w toku przetargu. W szczególności nie powołuje się naruszenie, któregokolwiek z postanowień art. 320 ust. 1 pkt 1 – 7 pr.upad.

Nie budzi wątpliwości, że sam przetarg kończy się z chwilą prawomocnego zatwierdzenia wyboru oferty. W sprawie przetarg był przeprowadzony na posiedzeniu jawnym (art. 320 ust. 1 pkt 3 pr.upad.), były prowadzony przez syndyka pod nadzorem sędziego-komisarza (art. 320 ust. 1 pkt 4 pr.upad.), wyboru oferenta dokonał syndyk, natomiast sędzia komisarz zatwierdził wybór oferty postanowieniem (art. 320 ust. 1 pkt 5 i 6 pr. upad.). Postanowienie to – wobec braku dowodów przeciwnych – należy uznać za prawomocne (art. 320 ust. 2 pr.upad.). Sędzia-komisarz nie jest uprawniony do dokonania wyboru oferenta, nawet jeśli uważa decyzję syndyka za niewłaściwą, w szczególności takiego uprawnienia nie nadaje sędziemu-komisarzowi art. 152 pr.upad. Jeśli postępowanie syndyka w ocenie sędziego-komisarza jest sprzeczne z prawem, narusza dobre obyczaje czy interes ogółu wierzycieli, właściwym środkiem jest zwrócenie uwagi, upomnienie, grzywna lub usunięcie z piastowanej funkcji – nigdy zmiana decyzji syndyka poprzez wybór innego oferenta.

Wybór oferty przez syndyka i zatwierdzenie tego wyboru przez sędziego-komisarza nie skutkuje dojściem do skutku umowy sprzedaży (A. Jakubecki, w: A. Jakubecki, F. Zedler, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, 2010, s. 909; A. Witosz, Aukcja i przetarg jako tryb spieniężania masy upadłości, s. 1466). Regulacja prawa upadłościowego, jako *lex specialis*, wyłącza stosowania art. 70² § 2 k.c., według którego zawarcie umowy w wyniku aukcji następuje z chwilą udzielenia przybicia. Wybór oferty podlega zatwierdzeniu przez sędziego-komisarza, a zawarcie umowy sprzedaży przedsiębiorstwa następuje w formie szczególnej. To samo należy odnieść do art. 70³ § 3 k.c., zgodnie z którym do ustalenia chwili zawarcia umowy w drodze przetargu stosuje się przepisy dotyczące przyjęcia oferty, chyba że w warunkach przetargu zastrzeżono inaczej. Zawarcie umowy następuje bowiem na zasadach wskazanych w treści art. 321 pr.upad.

Wybór oferty przez syndyka i zatwierdzenie tego wyboru przez sędziego komisarza (art. 320 ust. 1 pkt 5 i 6 pr.upad.), nie wywołuje także skutku zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa (art. 313 ust. 1 i 2 pr.upad.), pod warunkiem zawieszającym (art. 89 k.c.), że wybór oferty przez syndyka wywoła skutek prawny w postaci zawarcia umowy, gdy sędzia-komisarz zatwierdzi wybór oferenta. Syndyk dokonuje wyboru oferty, opierając się wyłącznie na jednym obiektywnym kryterium – wysokości ceny. Postanowienie sędziego-komisarza w przedmiocie zatwierdzenia wyboru oferenta nie jest zgodą osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 § 1 k.c., ale jest aktem władczego działania organu państwowego. W istocie rzeczy stanowi warunek prawny dla zawarcia umowy sprzedaży (w tym kierunku A. Witosz, Aukcja i przetarg jako tryb spieniężania masy upadłości, s. 1468–1469). Innymi słowy, zatwierdzenie przez sędziego-komisarza wyboru oferty dokonanego przez syndyka nie rodzi skutku sprzedaży, lecz powoduje powstanie powinności zawarcia umowy sprzedaży na warunkach oferty przyjętej przez syndyka, której wybór został zatwierdzony przez sędziego-komisarza, w terminie określonym przez sędziego-komisarza, nie dłuższym niż 4 miesiące (por. art. 321 ust. 1 pr.upad.). Wskutek przyjęcia oferty przez syndyka oraz zatwierdzenia tego wyboru przez sędziego-komisarza nie dochodzi zatem do nawiązania między stronami umowy, która mogłaby powodować powstanie odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c.

Dodatkowo powód powołuje się na to, że regulamin zatwierdzony przez sędziego-komisarza stanowi umowę, której nienależyte wykonanie rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c. (k. 465-466). W tym zakresie powód odwołuje się do wyroku SA w Katowicach z 23 kwietnia 2014 r., I ACa 51/14 w brzmieniu: „przywoływany przez apelującą art. 70 § 2 k.c., stanowiący, że „zawarcie umowy w wyniku aukcji następuje z chwilą udzielenia przybicia”, stosowany w postępowaniu przetargowym na podstawie art. 70 § 3 k.c. nie wzrusza trafności zaskarżonego wyroku, ponieważ art. 70 § 3 k.c., nakazuje również odpowiednie stosowanie art. 70 § 3 k.c. w brzmieniu: ”Jeżeli ważność umowy zależy od spełnienia szczególnych wymagań przewidzianych w ustawie, zarówno organizator aukcji, jak i jej uczestnik, którego oferta została przyjęta, mogą dochodzić zawarcia umowy”. Wykładnia tych przepisów

proceedzi do wniosku, iż przyjęcie oferty w postępowaniu przetargowym, jak i podpisanie protokołu przetargu w przypadku umowy wymagającej dla swej ważności szczególnej formy aktu notarialnego - jak to ma miejsce w rozpatrywanej sprawie nie stanowi zawarcia umowy, a jedynie podstawę roszczenia o zawarcie umowy na warunkach zaoferowanych w ramach przyjętej w przetargu oferty, a zatem wywołuje skutki, takie jak umowa przedwstępna". Innymi słowy, powód uważa, że skutki zatwierdzonego przez sędziego –komisarza regulaminu jest powstanie między stronami umowy przedwstępnej.

Abstrahując od tego, że twierdzenie to nie uwzględnia specyfiki postępowania upadłościowego, gdyż art. 321 ust. 1 pr.upad. wyklucza stosowanie art. 70² § 2 k.c. i art. 70³ § 3 k.c. (P. Zimmerman, Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, Warszawa 2022), należy wskazać, że art. 390 § 1 k.c. określa skutki prawne związane z zawarciem przez strony umowy przedwstępnej. Wskutek zawarcia umowy przedwstępnej powstają po stronie uprawnionego dwa roszczenia – o zawarcie umowy przyrzeczonej, które to roszczenie może jednak być niezaskarżalne, oraz o naprawienie szkody wyrządzonej mu przez zobowiązanego wskutek niespełnienia świadczenia (niezawarcia umowy w terminie). Istnienie roszczenia odszkodowawczego nazywa się słabszym skutkiem umowy przedwstępnej, natomiast istnienie zaskarżalnego roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej – jej skutkiem silniejszym. Podstawy do zastosowania słabszego skutku umowy upatruje się w art. 471 k.c., lecz naprawienie szkody w takim przypadku ograniczone jest do ujemnego interesu umowy. Jeżeli zaś umowa przyrzeczona w umowie przedwstępnej o skutku silniejszym została zawarta, to art. 390 § 1 k.c. w ogóle nie ma zastosowania (zob. wyrok SN z 5 marca 2019 r., II CSK 57/18).

Niewątpliwie jednak w okresie od daty uprawomocnienia się postanowienia sędziego-komisarza o zatwierdzeniu wyboru oferty (zob. art. 320 ust. 2 pr.upad.) do daty zawarcia umowy sprzedaży przez syndyka z oferentem występuje stan prawny, który może rodzić odpowiedzialność przedkontraktową każdej ze stron. Przykładem cywilnej odpowiedzialności przedkontraktowej jest zatem nie tylko klasyczne, ogólne uregulowanie art. 72 § 2 k.c., dotyczące odpowiedzialności z tytułu rozpoczęcia lub prowadzenia negocjacji z naruszeniem dobrych obyczajów, czy też indemnizacji zachowania kontrahenta zawierającego umowę o świadczenie niemożliwe w złej wierze (art. 387 § 2 k.c.), lecz również unormowania ustanawiające odpowiedzialność: osoby niezgodnie z prawdą podającej się za organ osoby prawnej (art. 39 k.c.), rzekomego pełnomocnika (art. 103 § 3 k.c.). Do szeroko rozumianej regulacji odpowiedzialności przedkontraktowej należy zaliczyć również przepisy, dotyczące obowiązku zawarcia umowy w toku aukcji bądź przetargu, albo umowy przyrzeczonej, w tym przede wszystkim art. 70² § 3, art. 70³ § 2 i 3 zd. 2, art. 389 i 390 k.c.). Szczególny przejaw odpowiedzialności przedkontraktowej został uregulowany w art. 321 ust. 2 pr.upad. Według tego przepisu, jeżeli do zawarcia umowy nie dojdzie z winy oferenta, sędzia-komisarz wydaje postanowienie o ogłoszeniu nowego przetargu albo aukcji, w których nie może uczestniczyć oferent, który nie zawarł umowy.

Przedmiotem procesu nie jest jednak odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego oparta na wymienionych regulacjach. Natomiast szeroko rozumiana cywilna odpowiedzialność przedkontraktowa w sposób naturalny dotyczy przede wszystkim skutków zawiedzonego zaufania w okresie przedkontraktowym, które spowodowały niedojście umowy do skutku lub jej nieważność (por. w szczególności art. 72 § 2 k.c.). Z taką sytuacją nie mamy jednak w sprawie do czynienia, gdyż umowa została zawarta 11 sierpnia 2017 r.

W zakończeniu rozważań należy wskazać, że sąd okręgowy oddalił powództwo także z powodu nieudowodnienia szkody. Apelacja nie zawiera pod tym kątem żadnych zarzutów, natomiast sąd apelacyjny podziela szczegółowe i wnikliwe rozważania sądu I instancji w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe sąd apelacyjny – na podstawie art. 385 k.p.c. – apelację oddalił, jako niezasadną.

O kosztach procesu przed sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu, że koszty procesu poniesione przez pozwanego z powództwa głównego wynoszą 8100 zł (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1802), natomiast przez powoda z powództwa wzajemnego – 4050

zł (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1802).

Przemysław Feliga